

## Ćwierćpiosenka

Któż to tak się zapamiętał,  
Że zapomniał o nas samych,  
Zawieruszył się, odwrócił...  
Któż to tak?

Tak, to my i choć siedzimy  
Tak naprzeciw lecz  
Nie ma nas już przecież  
Nie ma nas

Jesień liśćmi zasypuje już wąwozy  
A na smyczy, zobacz, przy niej  
Biegnie lis  
Jeszcze moglibyśmy razem  
W złoto-rude krajobrazy  
Jeszcze za nią się przemykać  
Jeszcze słuchać tej muzyki  
Którą gra  
Ale nas już przecież nie ma  
Ani tu, i ani tam

Tylko skąd się snuje  
Skąd pamięta  
Taka melodyjka,  
Ćwierćpiosenka?  
Co tak opowiada,  
Wciąż tłumaczy,  
Że to wszystko mogło  
Mogło być inaczej...

I w zdumieniu rosną cienie  
Na werandzie,  
Wiklinowy nagle za nas westchnął stół.  
Taka cisza, taka chwila,  
Tak naprzeciw my...  
Niby razem, ale nie ma nas już

Spójrz -

I są rzeczy, i są miejsca  
Gdzieśmy byli.  
Biegną schody do ogrodu  
Jak co dnia -  
Jeszcze przecież na nich trwamy,  
Ale jakże nie ci sami,  
Raczej bardziej z przypomnienia  
Coraz więcej w nas milczenia,  
Nie ma nas.

Wciąż się dziwisz,  
Mówisz: szkoda,  
Że to już, i że aż tak

Tylko skąd się snuje  
Skąd pamięta  
Taka melodyjka  
Ćwierćpiosenka  
Co tak podpowiada  
Wciąż tłumaczy  
Że to wszystko mogło  
Mogło być inaczej

Słowa: Leszek Długosz  
Muzyka: Leszek Długosz